

DEBIL, reż. Łukasz Duda, Teatr Odnaleziony (premiera jeleniogórska)

Tekst: Malina Prześluga

Reżyseria i scenografia: Łukasz Duda

Kompozycje i aranże: Piotr Warszawski

Muzyka: Piotr Warszawski - gitary/elektronika, Miłosz Andrzejewski - altówka, Mirosław Królak - bas, Piotr Jabłoński - instrumenty perkusyjne

Choreografia i ruch: Michał Misza Czorny

Wideo i opracowanie plastyczne - Magdalena Rzeszutek

Obsada:

Kuba - Łukasz Krupiński

Czerwone migdały: Klaudia Kręcisz

Niebieskie migdały: Jakub Mieszala

One czerwone: Anna Glasder, Natalia Karasiewicz

Wideo migdały: Członkowie Jeleniogórskiego Stowarzyszenia Rodzin i Przyjaciół Dzieci z Zespołem Downa

Dźwięk: Robert Kuryś

Światło: Łukasz Izdebski, Łukasz Duda

Koordinatorka wspomagająca: Anita Glasder

Produkcja: Teatr Muzyczny Capitol

Produkcja PPA: Grażyna Górka

Producent wykonawczy: Tududuevents, Jeleniogórskie Centrum Kultury

Premiera spektaklu miała miejsce w ramach 43.PPA Nurt Off, 29 marzec 2023, Teatr Muzyczny Capitol

Kuba ma czterdzieści lat i jest niepełnosprawny intelektualnie. Nie ma wstępu do świata naszych („naszych”?) spraw i prawd, my zaś nie mamy wstępu do świata jego („jego”?) przeżyć i wyobraźni. Uwikłanie Kuby w „normalne” życie to nie tylko aluzja do wielkiej literatury (wszak każda epoka ma swojego Myszkińskiego); to także – a raczej: przede wszystkim – nośna metafora. Właśnie dzisiaj szczególnie mocno potrzebne nam jest poczucie wspólnoty, także tej mentalnej i ideowej. Kryzys migracyjny, pojawiające się coraz częściej populistyczne i nacjonalistyczne postawy oraz demonstrowane publicznie ksenofobiczne zachowania szeroko komentowane w mediach bez wątpienia odbijają się echem w świadomości części Europejczyków – piszą twórcy spektaklu opartego na „Debilu” Maliny Prześlugi.

Głos najstarszego ognia

Na początku zwraca uwagę scenografia: mieniący się czerwienią, brokatowy horyzont i stojąca przed nim budowla. Trzy wieżyczki, obite niebieskim materiałem z dłuższym włosiem. Przyjemnym w dotyku - takim, na którym można "rysować", kiedy przesunie się ręką pod włos. Trzy połączone wieżyczki są na podwyższeniu i można przejść przez nie na przestrzał. Istotnymi elementami będą też białe stołki. Na scenie widzimy piątkę aktorów: dwóch mężczyzn i trzy kobiety. Wśród nich dwie kobiety i jeden mężczyzna to ludzie z zespołem Downa. Ważna jest tu kontrastowa kolorystyka, którą widzimy także w kostiumach: dwie kobiety mają na sobie czerwone sukienki, jedna czerwona garsonkę, natomiast mężczyźni ubrani są w niebieskie garnitury i białe koszule. Po prawej stronie, pod horyzontem, gra na żywo profesjonalny zespół muzyczny Puchate Króliczki - jego członkowie ubrani są w czerwone garnitury. Spektakl grany jest w żywym planie, ale bohaterami są także pacynki - postaci z przygód o "Kubusiu Puchatku" A. A. Milne. Głównym bohaterem jest zresztą Kuba - niepełnosprawny mężczyzna, który przez społeczeństwo zostanie ochrzczony mianem tytułowego "Debila". Łukasz Duda przyzwyczaił nas, że w produkcjach Teatru Odnalezionego nie bierze jeńców i nie owija w bawełnę. Tutaj jest podobnie - wykorzystany tekst Maliny Prześlugi wprost niemal mówi o emocjach, jakie mogą mieć w naszym kraju osoby niepełnosprawne (a także szerzej: wszystkie osoby wykluczone). O rosnącym w nich krzyku i agresji, której zresztą nie pokażą zbiorowo, bo są przecież "dobrymi ludźmi". W dzisiejszych czasach mówi się o nich poprawnie jako o osobach ze specjalnymi potrzebami. Ale jakie to są tak naprawdę "specjalne potrzeby"? Możliwość pójścia do pracy i zarabiania na siebie? Pomoc od państwa w ramach której powinno się godnie żyć? Zapewnienie rodzicom/ opiekunom odpowiednich świadczeń? Osoba niepełnosprawna doświadcza takich samych emocji jak wszyscy. Też ma bliskich. Też ma pasję. Też może grać w teatrze i nie będzie odbiegała warsztatem. "Debil" sprawia, że widzom stają na koniec w oczach łzy wzruszenia, bo nic głębiej nie porusza jak szczerść i głos tych, których na co dzień często nie mamy szansy lub nie chcemy usłyszeć.